

Notatka ze spotkania w Parku Grabiszyńskim, 22.06.2018

Uczestnicy (na rowerach): p. Jacek Mól, dyrektor ZZM i następujący członkowie Społecznej Rady Parku Grabiszyńskiego (SRPG):

Maria Żołnierz, RO Grabiszyn-Grabiszynek,
Joanna Stoga,
Jolanta Staroszczyk, Społeczny Ruch Sympatyków Parku Grabiszyńskiego „Grupa 51”
Ewa Zachara, Społeczny Ruch Sympatyków Parku Grabiszyńskiego „Grupa 51”
Robert Jaskulski, Zieleń Wrocławska

Spotkanie miało na celu zapoznanie Dyrektora ZZM z problematyką Parku, typową dla terenów zielonych w mieście, oraz nawiązanie współpracy.

Etap 1:

Aleja Lipowa, odcinek wzdłuż Starego Ogrodnictwa

Problemy:

1. Oświetlenie WBO, które znalazło się tam bez jakichkolwiek konsultacji. Przeglądany projekt WBO rozrósł się – lider bez żadnej kontroli stawia dalsze latarnie tam, gdzie to uważa za słuszne (Stary Cmentarz, skraj strefy biocenotycznej). Nie ma planów do wglądu, nie ma możliwości dyskusji, mail z zapytaniem do p. radnego Matolicza pozostał bez odpowiedzi.

Proponowane rozwiązanie: skordynowanie WBO... z czymkolwiek, tak, żeby lider po zrealizowaniu pierwotnego projektu nie mógł go rozwijać według własnego widzimisię.

2. Kradzieże dosadzanych roślin i bluszczu. Już chyba wszystkie miejskie media zajęły się sprawą☺

Proponowane rozwiązanie: tablice informacyjne przy wejściach do parku, zwiększona kontrola społeczna, wyczulenie służb, żeby nie zbywały zgłoszeń

Etap 2:

Postój przy Magicznych Bukach (dwa czerwone buki w północno-wschodniej Starego Cmentarza):

Problemy:

1. Wykorzystywanie kosi spalinowej do usuwania siewek klonów. P. Mól miał okazję przekonać się naocznie, jak bardzo siewki klonów są odporne na przycinanie. Wykaszenie ich prowadzi do powstania poletek dobrze ukorzenionych klonów. Efekt odwrotny do zamierzonego.
2. Wykaszenie całych pościół podszyciu i niszczenie przez to cennych roślin. Członkowie SRPG pokazali, jakie roślinne skarby można otrzymać za darmo, jeżeli tylko odstąpi się od koszenia. Na wypielonych pościółach dobrze widać wschodzące klony polne (w czerwonej księdze gatunków), klony jawory, graby, dęby, głogi, lilaki (bez), porzeczkę amerykańską, nawet mahonie... Wystarczy ich nie przycinać.

Proponowane rozwiązanie: w ogóle nie wykaszać siewek w podszyciu. W razie konieczności usunąć ręcznie. Pielęgnacja parku z głową, a nie kosą spalinową!

Zastrzeżenie: chaszczy = kleszczy

Odpowiedź: na ścieżkach nie ma kleszczy, a nie o to chodzi, żeby wszystko rozdeptać. Poza tym największa ilość kleszczy jest w tym roku wg. Sanepidu w Parku Południowym, w Grabiszyńskim prawie nie ma zagrożenia. W zeszłym roku koszone, a kleszczy było wielokrotnie więcej.

Etap 3

Droga prowadząca od Pomnika Wspólnej Pamięci do Al. Romera

Problem: Usuwanie odrostów korzeniowych lip (pędy otaczające główny pień). Słynne lipy bukietowe powstały w ten sposób, że ogrodnicy pozwolili tym pędom rosnąć (roślina sama wybiera kilka z nich, reszta obumiera). Nie ma powodu, aby niszczyć odrosty drzew nie stojących bezpośrednio przy drogach. Szkodzi to drzewu, do tego często jest ono ranione przy tym żyłką podkaszarki.

Proponowane rozwiązanie: Zostawić odrosty korzeniowe lip w spokoju.

Etap 4:

„Delta” prowadząca przy Alei Romera na Stary Cmentarz na wysokości ul. Odkrywców.

Problemy:

1. Ziemia ubita na beton. Sprzęt używany do zbierania liści ubił ziemię i zdarł runo, miejscami z wierzchnią warstwą gleby.

Proponowane rozwiązanie: nie zbieranie liści poza alejkami. Zamienią się w ściótkę i użyźnią park.

2. Niezliczone przedepty.

Proponowane rozwiązanie: wybranie 2-3 przejść i ograniczenie ich kłódami wyciętych drzew (na jesieni będzie wycinka uschniętych drzew wzdłuż al. Romera). Nie rozbieranie murów bez zastąpienia ich wałem z krzewów (można ewentualnie pozwolić, żeby przy murze najpierw rozwinęła się bujna roślinność)

Rozmowa zeszła na technologie wykorzystywane w budowie ścieżek. Społecznicy przypomnieli, że pan Jagiełło dysponuje wiedzą o możliwych do zastosowania mniej inwazyjnych technologiach (lekkie profilowanie na półokrągło, żeby woda spływała, zamiast wykopów)

W drodze powrotnej z Deltą wszyscy zgromadzeni wyrazili zupełny brak żalu z tego powodu, że na Starym Cmentarzu nie ma rondka. **Nie ma problemu.**

Etap 5:

Przez ścieżkę, z której widać było naturalne dla terenu obfite runo bluszczowe pojechaliśmy pod chory, marniejący kasztan.

Problem: dobór gatunków. Nasadzenia drzew, które nie utrzymają się w parku. Niestety, marszałkowski plan nasadzeń naprawczych zawiera zupełnie nieodpowiednie dla parku gatunki.

Proponowane rozwiązanie Oparcie programu naprawczego o samosiewy. Są przystosowane do siedliska, ukorzenione, nie wymagają pielęgnacji. Poza nasadzeniem kilku krzewów w miejscach, w których są bardzo duże prześwity, nie jest konieczna żadna interwencja – pod warunkiem zostawienia przyrody w spokoju.

Etap 6:

Mur od ul. Solskiego (Konwiarza, wcześniej Maxa Berga☺)

Problemy:

1. Wyłomy w murze. We Wrocławiu wiatry wieją przeważnie od zachodu, więc nie napotykając przeszkód suszą cały park, zwłaszcza od czasu rozbioru muru po drugiej stronie i wycięcia chroniącego podszytu. Do tego powstają przedepty.

Proponowane rozwiązanie: natychmiastowa naprawa muru. To nie może czekać. 51 jest gotowe w sierpniu rozwiesić płachty ogrodnicze na sznurkach do bielizny z kartką: „Przepraszamy za niekonwencjonalne rozwiązania architektoniczne, ale park nam schnie”

2. Cały rząd nowo posadzonych brzoź już marnieje. Większość z ponad 300 drzew wyciętych w zimie to były świerki i brzozy – wiadomo, że na terenie Starego Cmentarza nie ma warunków dla płytkich systemów korzeniowych
Proponowane rozwiązanie: właściwy dobór gatunków (w opracowaniu Małgorzaty Piszczek&co) i wykorzystanie samosiewów
3. Zniszczona na skutek niewłaściwej pielęgnacji kwatera naprzeciw usychających brzoźek pod murem.
Proponowane rozwiązanie: dosadzenie kilku krzewów i danie kwaterze czasu na „dojście do siebie”

Etap 7:

Wzdłuż płotu przerobionego z łąki kwietnej na żółty placek Cmentarza Żołnierzy Włoskich pojechaliśmy ku wzgórzu Cmentarza Żołnierzy Polskich

Problemy: wypalone słońcem trawa, zerodowana gleba

Proponowane rozwiązanie: Koszenie zgodnie z sugestiami zawartymi w przekazanym opracowaniu. Zamienianie trawników na łąki kwietne. W przypadku Wzgórza Żołnierza wystarczyłoby ewentualnie dosiać trochę maków i chabrów – od razu byłoby pięknie i patriotycznie („czerwone maki na Monte Cassino”)

Etap 8:

Wzdłuż zarośniętej Ślęzy pojechaliśmy do jazu.

Problem: Brak kubła na śmieci. Jest konieczny, bo społecznicy zbierają szkło, żeby się dzieci i psy nie kaleczyły, i nie mają go gdzie wyrzucić. Ponadto jest to popularne miejsce piknikowe.

Dobra wiadomość: Joanna Stoga i Maria Żołnierz zapoznały p. dyrektora Móla z możliwą lokalizacją alternatywnej górki dla rowerzystów i ze wstępnymi ustaleniami z Archicomem, który mógłby dostarczyć gratis materiał na taką górkę. Projekt górki wykonał już p. Andrzej Doktor. Joanna Stoga zobowiązała się skontaktować go z ZZM.

Etap 9:

Aleją Romera pojechaliśmy na północ, zatrzymując się przy Smródce (oficjalna nazwa: Grabiszynka)

Problem: bije w nozdrza. Do tego pogłębianie doprowadziło do utworzenia kanionu, w którym nie ma oczyszczania wody przez roślinność.

Proponowane rozwiązanie: Zawarte w przekazanym opracowaniu

Etap 10:

Łysą Deltą skierowaliśmy się w stronę ul. Odkrywców i dalej wzdłuż niemal przylegającego do ścieżki ogrodzenia.

Problem: 1. Nielegalne zajęcie terenu parku

Proponowane rozwiązanie: Maria Żołnierz zna szczegóły sprawy. Podjęcie intensywnych działań ze strony MKZ i ZZM zmierzających do uniemożliwienia zasiedzenia terenu przez obecnych użytkowników, usunięcia nielegalnego ogrodzenia. Konserwator nigdy nie wydał zgody na zajęcie terenu i nie wyraził zgody na jego podział, a taka jest konieczna na zabytkowym terenie.

2. Toaleta pod chmurką

Proponowane rozwiązanie: Kontenerowe toalety przy placu zabaw/siłowni przy łące piknikowej oraz przy Górze Skarbowców

Etap 11:

Górka Skarbowców

Problemy:

1. Dewastacja Górki przez rowerzystów

Proponowane rozwiązanie: Plan rekultywacji Górki przedstawiony konserwatorowi i ZZM, alternatywna górka na terenach nad Ślężą

2. Zagrożająca zdrowiu nawierzchnia na placu zabaw dla dzieci z WBO. Dlaczego jest groźna, wytłumaczyła dr Agnieszka Janus na konferencji „Park Grabiszyński – serce dzielnicy, płuca Wrocławia”
<https://www.youtube.com/watch?v=7Xlq564u6es&t=1226s>

Proponowane rozwiązanie: Nawierzchnia na placu zabaw na wzór wiedeński – wysypanie warstwą kory.

Robert Jaskulski wspominał o konieczności regularnej konserwacji placów zabaw (np. ostony stalowych lin przecierają się, a same liny rozszczepiają – tak poraniła się jego córka)

Spółecznicy przekazali p. dyrektorowi Mółowi opracowanie „Oczekiwania Społecznej Rady Parku Grabiszyńskiego dotyczące pielęgnacji i rewaloryzacji zieleni” oraz opracowany dokument „Mity ZZM” (w załączeniu).

Pan dyrektor Mól podtrzymał obietnicę niekoszenia na terenie Starego Cmentarza (poza trawnikiem przed Pomnikiem Wspólnej Pamięci), a społecznicy - dalszego wyrywania siewek klonów zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

Ewa Zachara przypomniała o konieczności publikacji notatek z dotychczasowych spotkań.

Obie strony wyraziły szczere zainteresowanie współpracą. P. Mól wyraził wolę powołania zespołu roboczego z udziałem społeczników.

Zebrani zgodnie stwierdzili, że niezbędne są też działania edukacyjne prowadzące do zmiany postrzegania pielęgnacji zieleni w społeczeństwie. Społecznicy chętnie zadeklarowali swój udział w tym procesie.